Nr. 251. Wtorek 4 listopada 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61333.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 1.

Skutki zażegnanego przesilenia.

Sosnowiec, 4 listopada.

Przesilenie rządowe, które pragnął spowodować premjer Grabski, zostało zażegnane na czas pewien. Nie oznacza to wcale wzmocnienia rządu, przeciwnie, stało się wszystkim jasne, że manewr premjera przyspieszył tylko termin, w którym losy rządu obecnego rozstrzygną się ostatecznie. Wszyscy uprzytomnili sobie, na jak kruchych podstawach opiera się gabinet p. Grabskiego, wszyscy zrozumieli, że p. premjer świadomie dąży do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za sytuację wewnętrzną w państwie na barki sejmu, a przedewszystkiem na barki najliczniejszego w nim stronnictwa — związku ludowo-narodowego.

Pozornie tylko premjer Grabski chciał przez napaść na związek ludowo-narodowy zmusić sejm do stanowczego opowiedzenia się za lub przeciw rządowi, a w ten sposób zmusić stronnictwa już do wyraźnego wzięcia odpowiedzialności za rząd, a więc wzmocnienia go parlamentarnego, już do przejścia do opozycji. Gdyby tak było istotnie, zażądałby od sejmu votum ufności. Wiedział bowiem, że w tym wypadku żadne absolutnie stronnictwo nie wyraziłoby mu zaufania, którego nie żywi i żywić nie może z różnych powodów, wypływających bądź to z polityki wewnętrznej, przedewszystkiem gospodarczej rządu, bądź też wskutek lekkomyślnego traktowania przez min. Skrzyńskiego interesów zewnętrznych państwa.

Nie chciał dalej premjer Grabski wyzywać sejm na ubitą ziemię na terenie polityki wewnętrznej. Bał się, że aureola, jaką się lubi otaczać wskutek reformy walutowej, doznałaby zaciemnienia w dyskusji, która niewątpliwie wskazałaby na błędy jego polityki finansowej i gospodarczej, które pragnąłby za wszelką cenę ukryć przed społeczeństwem. Dlatego też znalazł pretekst w zaatakowaniu przez prezesa Głąbińskiego polityki ministra Skrzyńskiego. Udał, że się obraził za to, i nie chcąc dopuścić do dalszej dyskusji budżetowej, któraby nie była łagodną w stosunku do jego polityki wewnętrznej, demonstracyjnie opuścił sejm, żądając odeń, aby potępił rzeczową krytykę prezesa Głąbińskiego, a w ten sposób, aby zahamował dalszy rozwój parlamentarnej rozprawy. A jednocześnie chciał utrudnić sytuację polskim stronnictwom państwowym przez to, że stworzył pozór, jakoby potępienie przez nie polityki zagranicznej rządu miało być równoznaczne z potępieniem dążeń pokojowych, powszechnych dziś w świecie i mających żywe zrozumienie w społeczeństwie polskiem.

Tego rodzaju wystąpienie premjera Grabskiego wywołało niesmak tem większy, że towarzyszyła mu napaść na najpoważniejsze stronnictwo, zw. ludowo narodowy, który właśnie stworzył program sanacji skarbu, popierał pracę p. Grabskiego w tej dziedzinie, często z wielkiemi ofiarami i skrupułami, niczego wzamian za to od p. Grabskiego nie żądał, ani nie otrzymywał, jak to czyniły stronnictwa lewicowe, uprawiające opozycję pozorną wobec rządu, a wyciągające wzamian za ciche jego poparcie korzyści partyjne lub osobiste ze skarbu państwa.

Wszak nawet ogłaszając przez usta prez. Głąbińskiego, że nie bierze za rząd p. Grabskiego odpowiedzialności, związek ludowo-narodowy nie przechodził w stosunku doń do opozycji, aby nie narażać kraju na przesilenie rządowe, dzieła zaś naprawy skarbu na szwank, uważając, że p. Grabski winien prowadzić dalej dzieło to przy poparciu stronnictw polskich.

Przesilenie zostało zażegnane istotnie dzięki temu, że zw. ludowo - narodowy „nie obraził się", jak do tego dążył premjer, że po męsku, politycznie postawił kwestję na gruncie rzeczowym, nie zaś politycznym lub osobistym. Oświadczenie, złożone przez posła Kozickiego, imieniem zw. ludowo-narodowego, jasno, uczciwie odpiera napaść premjera, jednocześnie wyraźnie stwierdza, że głosując przeciwko wnioskowi socjalistycznemu, zawierającemu aprobatę bezwzględną wszystkich posunięć min. spraw zagranicznych Skrzyńskiego, związek ludowo-narodowy nie chce wywołać zagranicą fałszywego wrażenia, jakoby był on przeciwnym dążeniom do zabezpieczenia pokoju w świecie.

Deklaracje innych stronnictw narodowych, jak klub chrześcijańsko - narodowego oraz p. s. l. „Piasta", jasno również potępiają wystąpienie premjera i incydent przezeń stworzony. Nawet n. p. r. ośmieliła się w oświadczeniu swojem zastrzec się, że nie podziela motywów wniosku socjalistycznego.

Jedynie klub chrześcijańsko - demokratyczy kategorycznie, bez żadnych zastrzeżeń oświadczył, że „zdaniem jego rząd w swej polityce zagranicznej nie czyni żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw lub obcych żywiołów", a gdy jego wniosek upadł, głosował za wnioskiem socjalistycznym. Jest to sukces premjera Grabskiego, który dążył do izolacji związku ludowo - narodowego, uzyskał jednak tylko oderwanie się od bloku dawnej większości rządowej chrz. demokracji.

Wogóle obawiać się należy, że głosowanie stronnictw lewicowych za wnioskiem, dającym chwilową drobną satysfakcję p[remje]rowi Grabskiemu, mo[że być] pretekstem do dals[zej ko]rupcji politycznej, z [takiem] powodzeniem przez nie [u]prawianej, przy życzliwości premjera Grabskiego, który w ten sposób zdobywa wśród nich poparcie. „Sat[ysfakcj]a" ta jednak nie wzmacnia rządu p. Grabskiego.

Dalsza dyskusja budżetowa wykaże, jak traktują naprawdę politykę rządu nawet te stronnictwa, które „satysfakcji" rządowi udzieliły; obawiamy się nawet, że krytyka niektórych z klubów, jak już to okazało się przy mowie posła Żuławskiego (p. p. s.), będzie ostrzejszą aniżeli prezesa Głąbińskiego, mniej bowiem licząca się z interesami państwa.

Ze względów czysto państwowych, nie zaś partyjnych, a mianowicie ze względu na grożące w dalszym ciągu w każdej chwili przesilenie rządowe, ze względu na korupcję polityczną, którą wzmoże przesilenie zażegnane, ze względu na osłabienie powagi rządu w sejmie i społeczeństwie, spowodowane wystąpieniem premjera, trudno uważać ten dzień w sejmie za dzień, z którego jakikolwiek człowiek uczciwy, politycznie myślący, mógłby być zadowolony. Nie cieszy się też nikt w sejmie z wyniku głosowania, przeciwnie wśród stronnictw, które udało się premjerowi Grabskiemu skupić na chwilę koło wniosku socjalistycznego, wyczuwać się już dała, w kilka chwil po głosowaniu, obawa, niepokój, czy zyski ich aktualne nie będą mniejsze od strat w przyszłości.

Współczuć im trudno.

Zjazd pracowników umysłowych.

Warszawa, 3 listopada.

W d. 1 b. m. zjechali do stolicy delegaci organizacji pracowników umysłowych z całej Polski, reprezentując związki, zrzeszone w zrzesz. polsk. pracown. organizacji zawodowych. Zjazd zgromadził ok. **160 delegatów**, wydelegowanych przez 50-tysięczną rzeszę zorganizowanych pracowników umysłowych. Przybyli też posłowie sejmowi, przedstawiciele rządu, organizacji społecznych i t. d.

* * *

[illegible] przezydjum zasiedli p.p.: [illegible] Raabe — przewodniczą[cy], Waś[k]iewski, Grunwald, Nycz, [illegible]ciński i Kowarz.

[Obra]dy zagaił dr. Raabe, któ[ry] następnie objął przewodni[ctwo] [po]łudniowej sesji zjazdu.

[illegible] przemawiał p. Da[illegible]z. przedstawiając historję [starań o] uzyskanie dla pracowni[k]ów umysłowych ustawy o za[bezpi]eczeniu od bezrobocia. Sejm [z]lekceważył rolę społeczną i go[spoda]rczą inteligencji, którą zali[czył] do pośledniejszej kategorji [lu]dzi pracy. Zlekceważenie było [z] punktu widzenia politycznego [illegible] [niez]godne, bo umożli[wił]o wtrącenie się do naszych [sto]sunków pracowniczych obce[g]o państwa.

Obecnie, wskutek pokrzywdzo[nia] inteligencji, wśród bezrobo[tnych] pracowników umysłowych [illegible] [nę]dza nie do opisania. [Organ]izacje wyczerpały już wszy[stkie] środki — dziś sytuacja jest [bez] wyjścia. Dlatego, by się bro[nić od] zagłady, pracownicy mu[szą się z]organizować, by stano[wić wie]lką siłę. Dziś — ma to [illegible]lke na G. Śląsku.

[illegible] przedstawił następnie [rezolucję] przyjętą przez zjazd. [illegible], jak następuje:

[Zważy]wszy, że pozbawienie [pracowni]ków umysłowych przez [sejm] i senat prawa ubezpiecze[nia od] bezrobocia, jest krzyczą[cą] niesprawiedliwością, a jedno[cześ]nie jest pogwałceniem par. [illegible] konstytucji, na podstawie [któ]rego „każdy obywatel ma pra[wo] do opieki państwa w razie [brak]u pracy"; że pozbawienie [praco]wników umysłowych doraź[nej] pomocy z funduszu na wal[k]ę z bezrobociem wtrąca rzesze [z]redukowanych pracowników w [s]tan krańcowej nędzy; że do[t]ychczasowe starania poszczegól[n]ych organizacji w kierunku o[t]rzymania doraźnych zapomóg [d]la bezrobotnych nie zostały [prz]ez rząd poważnie potraktowa[ne, z]jazd delegatów zw. zawodowych pracown. umysłowych domaga się uchwalenia przez ciała ustawodawcze w najkrótszym czasie ustawy, zabezpieczającej od bezrobocia pracown. umysłowych. Uchwalenie projektu winno na[stą]pić w ścisłem porozumieniu [z o]rganizacjami zawodowemi. Do [cz]asu uchwalenia i zrealizowania [us]tawy, zjazd domaga się natych[m]iastowego rozpoczęcia przez [rz]ąd akcji doraźnej pomocy w [śc]isłem porozumieniu i za pośre[d]nictwem pracown. zw. zawo[d]owych".

Następnie p. Małecki referował projekt ustawy o ubezpiecze[ni]u od bezrobocia. Po scharakte[r]yzowaniu poszczególnych arty[k]ułów ustawy, referent zgłosił [w]niosek następujący:

„Przyjąwszy do wiadomości dotychczasową akcję zrzesz. polsk. pracown. zw. zawod. i zw. prac. org. zawod. w sprawie przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zjazd pracowniczych zw. zawodowych [da]lsze w tej sprawie zabiegi zle[ca] prezydjom obu centralnych [or]ganizacji, w myśl ustalonych [prz]ez zjazd zasadniczych postu[lató]w, nie wyłączając zabiegów [o d]oraźne zapomogi". Wniosek [po]wyższy został przyjęty.

Wyłoniono potem komisję wnio[sko]wą, której powierzono opra[co]wanie postulatów w sprawie ustawy. Przemawiali później p.p. Łaszczyński, Ostrowski, Nycz.

Zabra dalej głos pos. Waszkiewicz, skreślił dzieje walki w sejmie o ustawę ubezpieczeniową.

Następnie wzięli udział w dyskusji p.p. Nowakowski, prof. Laudyn, Grygołajtys, Prorok Ma[ś]lowski.

Po przerwie obradom przewodniczył p. Małecki, referat zaś, [stre]szczający wyniki badań ko[mis]ji rzeczoznawców w sprawie [wal]ki z drożyzną, wygłosił p. Hartleb. Mówca scharakteryzował drożyznę w okresie inflacji i obecnie przy stabilizacji waluty.

Wówczas — była ona wynikiem szybszego wzrostu cen, niż spadała marka, co było wywołane przez rządzę nadmiernych zysków, a kredyty rządowe obracane były na spekulację.

Dziś — gra tu rolę w dalszym ciągu nałogowa chęć nadmiernych zysków, zła organizacja warsztatów produkcji, wadliwy system opodatkowania, ciążący głównie na konsumcji, i brak podstawowej, racjonalnej polityki ekonomicznej rządu. Drożyzna jest zjawiskiem groźnem dla naszej waluty i przyszłości państwa.

Następnie p. Hartleb przedstawił rezolucję, streszczającą wyniki badań komisji rzeczoznawców. Rezolucja została przyjęta przez aklamację, poczem wyrażono referentowi i komisji podziękowanie.

Zarządzono przerwę, po której przewodnictwo obrad objął p. Grünwald, a p. Łaszczyński — imieniem komisji — przedstawił wyniki narad nad projektem ustawy. Postanowiono domagać się, by i rząd brał obok pracodawców i pracowników udział w świadczeniach na fundusz bezrobocia.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W sobotę i w niedzielę odbyły się w trzystu gminach angielskich wybory do rad gminnych. I tutaj ukazała się przewaga konserwatystów, którzy połączywszy się z liberałami, zdołali się przeciwstawić skutecznie agitacji labour party. Znamienny jest fakt, że w tegorocznych wyborach do rad gminnych wystawiono mniej kandydatów kobiecych, niż w wyborach poprzednich.

— Z każdym dniem mnożą się trudności, które ma do zwalczenia rząd Herriota. Obecnie wystąpiła przeciw rządowi lewica socjalistyczna, obrażona z powodu przyjęcia w komisji finansowej wniosku kompromisowego w sprawie ponownego przyjęcia odprawionych za działalność rewolucyjnych urzędników kolejowych. Parlamentarna grupa socjalistyczna, przeciwna kompromisowi, postanowiła żądać od Herriota zmiany dotyczącego wniosku, grożąc w przeciwnym razie odmówieniem mu swego poparcia.

— „Manchester Guardian" w artykule wstępnym pisze, że zmiana angielskiego rządu nie pociągnie za sobą żadnych zmian w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji, ponieważ we wszystkich ważnych sprawach europejskich konserwatyści solidaryzują się zupełnie z gabinetem robotniczym. Nowy rząd podejmie zapewne prace rozpoczęte przez Mac Donalda w Genewie.

— W niedzielę odbył się w Królewcu wielki zjazd komunistyczny w którym uczestniczyło 77 delegatów z całych Prus Wschodnich. Komuniści powzięli rezolucję, która zasługuje na baczną uwagę. W punkcie pierwszym rezolucji powiedziano, że komuniści wschodnio-pruscy muszą wytworzyć jaknajściślejszą łączność z komunistami w Polsce i w Gdańsku, a ponadto wytworzyć większą łączność z bolszewją. W drugim punkcie przewidują komuniści utworzenie armji i tak zw. „roter frontkämpferbund". Punkt czwarty zaleca uprawianie propagandy komunistycznej wśród robotników w Polsce i w Gdańsku. Punkt piąty zaleca uprawianie propagandy wśród robotników polskich.

Z wywodów poszczególnych mówców wynika, że w Niemczech znajduje się w więzieniach ogółem 7000 komunistów.

Ciekawe bardzo, że wśród delegatów, biorących udział w zjeździe, znajdowało się również 3 przedstawicieli, wysłanych przez komunistyczną partję w Polsce. Nazwisk oczywiście wydobyć nie można, gdyż przybyli z Gdańska za fałszywemi paszportami.

— Na tegoroczną nagrodę literacką Nobla, jak donosi telegr ze Sztokholmu, wysuwają na pierwszem miejscu polskiego pisarza i literata, Reymonta. Nagroda ma być mu przyznana za „Chłopów".

— Tragiczną śmiercią zginęli w Biedrusku kapral pilot Zmuda (3 pl.) i por. obserwator J. Wajda (4 pl.). Latawiec rozbił się. Wypadek przypisać należy okoliczności, że piloci wpadli w tak zw. korkociąg tak, że wskutek zbyt niskiej wysokości wyratować się nie mogli.

Legacja polska w Paryżu podniesiona do rangi ambasady.

Paryż, 2 listopada.

(Tel. wł.). Dzienniki donoszą o podniesieniu poselstwa francuskiego w Warszawie i polskiego w Paryżu do rangi ambasady. „Petit Parisien" wyjaśnia, że stało się to z inicjatywy rządu francuskiego, w celu podkreślenia z jego strony niezmienionego stanowiska do Polski, nazajutrz po uznaniu de jure sowietów.

Po uznaniu sowietów przez Francję.

Paryż, 3 listopada.

Członkowie rządu francuskiego wypowiadają się teraz po oficjalnem uznaniu sowietów na ogół dość optymistycznie o nawiązaniu stosunków gospodarczych między Francją a Rosją.

Najbliżsi przyjaciele Herriota zachowują się z wielką rezerwą wobec uznania i nie przewidują jeszcze wielkich korzyści —przeciwnie, dowodzą oni, że teraz dopiero powstaną największe przeciwieństwa i trudności.

Przeciwnicy Herriota domagają się, aby każdy krok rządu francuskiego co do nawiązania bliższych stosunków z Rosją był ściśle rozważany i aby senat i izba deputowanych były jak najdokładniej o wszystkiem poinformowane.

Okazuje się, że Francja uczyni różne zastrzeżenia jeszcze, dotyczące długów przedwojennych. Podczas konferencji francusko-rosyjskiej postawione będzie nadewszystko pytanie, jakie stanowisko zamierzają sowiety zająć wobec zawartych umów pokojowych i wobec kwestji besarabskiej. Prasa bulwarowa rozpisuje się o silnem wrażeniu, jakie uznanie sowietów przez Francję wywarło na konserwatystów angielskich.

Przewodniczący komisji, która opracowała tekst uznania rządu sowieckiego, sen. de Monzie, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Petit Parisien", że uznanie Rosji w niczem nie narusza przyjaźni francusko-polskiej. Jest to słuszne, ale dyplomacja nasza nie może być bierna, musi patrzeć w przyszłość i mieć gotowe plany.

Sprawa gen. Latinika.

Warszawa, 3 listopada.

Sprawa gen. Latinika zatacza coraz większe rozmiary.

Zastępca min. spraw. wojskowych, gen. Majewski wydelegował do Przemyśla specjalną komisję z gen. Pogorzelskim, a nie Żeligowskim, jak to pierwotnie podano.

Jeszcze przed zakończeniem śledztwa, gen. Latinek opuścił Przemyśl i przybył do Warszawy.

Tymczasem za przykładem gen. Rydza Śmigłego, poszli również inni generałowie, domagając się satysfakcji za obrazę legjonów.

Zgłosili się do raportu, a następnie do dymisji: gen. Górecki, szef. kontroli, gen. Litwinowicz, szef intendentury, pułk. Bol. Wieniawa-Długoszewski, gen. Orlicz Dreszer, pułk. Tąpkowski i pułk. Starzyński, pomocnik szefa sekcji sanitarnej.

W kołach sejmowych krążyła dziś pogłoska, iż cały incydent będzie zlikwidowany po powrocie gen. Sikorskiego, przyczem likwidacja ma pójść w dwóch kierunkach.

Z jednej strony zostanie zawieszony gen. Latinik, oraz otrzyma dymisję podsekretarz stanu z min. spraw wojskowych gen. Majewski.

Z drugiej strony przyjęte będą dymisje wszystkich generałów i oficerów, którzy wraz z gen. Rydzem Śmigłym zażądali satysfakcji za słowa gen. Latinika.

Sprawa gabinetu parlamentarnego.

Warszawa, 3 listopada.

Premjer Grabski bawił przez 2 dni w Spale u p. prezydenta.

Pobyt ten był związany z projektem rekonstrukcji gabinetu na zasadach parlamentarnych.

Według projektu gabinet ma zostać nadal pozaparlamentarnym, ale tak, jak to już było w lecie, przez ozdobienie go parlamentarzystami.

Ponieważ 4 teki są wciąż kwestjonowane, mianowicie: min. pracy, spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości, teki te mają być rozdane pomiędzy stronnictwa sejmowe.

Za taki podarunek gabinet W. Grabskiego miałby, podobno, uzyskać spokój w sejmie.

W każdym razie zw. ludowo-narodowy w takiem załatwieniu sprawy udziału nie weźmie.

Dwa obrazki.

Sosnowiec, 4 listopada.

Mamy wszyscy dokładnie jeszcze w pamięci niedawny mord krakowski. I wyrok krakowski pamiętamy, i przebieg sądowy aż do pięknych mów obrońców pomordowanych ułanów. Wyrok ten orzekł, że nie było morderców ułanów, jeno rabunek rzeczy, należących do skarbu państwa. — Tak orzekli sędziowie przysięgli.

A historja zapisze, że w dniu 6-ym listopada 1923 roku padło w Krakowie z rąk zrewoltowanego tłumu kilkudziesięciu polskich ułanów, obrońców Ojczyzny, obrońców, którzy spełnili swój obowiązek i bronili honoru swego i Ojczyzny. Historja zapisze, że ujęci mordercy nie byli winni mordu, — tak orzekł sąd przysięgłych. A rodziny pomordowanych błagały Wszechmocnego, aby im oczy otworzył, albowiem nie wiedzą, czy ich ojcowie i synowie spełnili swój obowiązek, czy też, broń Boże, winni byli rzucić broń i oddać się na łaskę i niełaskę tłumu. Wtedy wyrok byłby dla nich łaskawszy może — nie byliby zginęli z rąk bandytów.

Ale historja także wyda wyrok. A wtedy dzieci i wnuki pomordowanych ułanów nie będą miały sromu. Jednak będą miały w pamięci wyrok sądu przysięgłych w Krakowie. A gdy które z nich będzie ciekawe studjować sądy przysięgłych w Małopolsce, spotka również wyrok inny, wyrok trybunału przysięgłych w Nowym Sączu.

Oto w dniu 28 kwietnia 1923 r. biedna służąca, znana ze wszelakich dobrych cnót i uczciwości, utopiła w Czarnym Dunajcu swoje kilkodniowe dziecię, który przyszło na świat, jako owoc przelotnej, dziś już zapomnianej miłości. Tak, utopiła niewinne dziecię w chwili bólu i rozpaczy, kiedy ludzie poczęli się od niej odsuwać, — a potem, po ośmiu miesiącach od dnia tego, zebrał się sąd przysięgłych. Aż dwunastu mężów z Nowego Sącza: kilku włościan, paru handlarzy bydła, oberżystów, sklepikarz i dwu szewców.

Trudne mieli zadanie wybrańcy ludu orzec: winna czy niewinna. Aż wreszcie orzekli „tak" — i skazano ją, Agnieszkę G. na karę śmierci.

Jest winna kary śmierci. Mało kary uwiedzenia, wstydu, hańby, ośmiu miesięcy już odsiedzianych w więzieniu. Wszak sprawiedliwości ma stać się zadość.

Sąd najwyższy jednak, pomimo że od wyroku sądów przysięgłych niema apelacji, zniósł w drodze wyjątkowej werdykt przysięgłych i nakazał ponowne rozprawy.

Zaprawdę, czas byłby wielki do zastanowienia się, czy w naszych warunkach instytucja sądów przysięgłych jest zbudowana należycie.

Paw

Sprawy szkolne w Będzinie.

Będzin, 4 listopada.

W ubiegły piątek odbyło się, w Będzinie posiedzenie dozoru szkolnego, celem rozpatrzenia i omówienia uchwały powziętej na poprzedniem zebraniu, w sprawie podziału miasta na rejony szkolne.

Zebraniu przewodniczył prezes dozoru, p. Olszewski.

Z szeregu przedwstępnych wyjaśnień okazało się, iż poprzednie zebranie odbyło się w warunkach dość ciężawych.

Mianowicie: skutkiem alarmu powstałego przez zamknięcie dwóch sal szkolnych, inspektor szkolny zwołał szereg zainteresowanych osób oraz członków dozoru szkolnego i tu zapadła

...panują ciekawe stosunki, ...w rezultacie może sprowadzić przykre następstwa nietylko dla zatrudnionych tam pracowników, lecz i skarb państwa narazić na poważne [straty].

W [Dą]browie np. szafy z do... i biletami kolejowemi ...wsze otwarte, gdyż z po...u „oszczędności" niema ...dorobić do szaf tych zamków i kluczy.

...ch biletowych wre ...gorączkowa praca, to ...am być stosowane ...ułatwienia oraz od... kontrola, tymcza... obecnych warunkach ... oddawanie bi... jest kwe... niekiedy pro... jak to mia... niedawno w Bę...

...odpowiadać pra... całość powierzo...u biletów lub pienię...gdy w jednej ubikacji ...kilka osób i wszystkie ...stoją otworem.

...dziwić się doprawdy trze... iż w dyrekcji warszaw... która zawsze była wzo... porządku i ładu, zapano... tak nieprawdopodobne ...unki.

...dzież na poczcie. Od ...o czasu na poczcie sosno... grasuje jakaś szajka, która trudni się kradzieżą wszystkiego, co przedstawia jakąkolwiek wartość, nie wyłączając naprz. mosiężnych zamknięć do pieców. Ostatnio okradziono woźnego z firmy „Fitzner i Gamper", któremu zabrano tekę, korespondencję i 270 zł.

Zaczadzenie. Bezrobotny i bezdomny Paweł Wach ze wsi ...wada, gm. Mierzęcice, sypiał w dole obok kopalni „Paryż", ... Peskowej ...ypu... ...ią szlakę z wielkich pieców.

Onegdaj robotnicy spostrzegli w dole jakiegoś nieznajomego, który nie dawał znaku życia.

Okazało się, iż Wach uległ w czasie snu zaczadzeniu.

Zwłoki odesłano do trupiarni szpitala św. Anny.

Morderstwo. Onegdaj w Sosnowcu przy ul. Tylnej 18, została zamordowana we własnem mieszkaniu Julja Broczek, lat 52. Przyczyn morderstwa nie dało się ustalić. Zabójstwo dokonane zostało w dzień między godziną ... a 8 wieczorem. Policja prowa... energiczne śledztwo w celu ...ycia sprawców tajemniczego ...du.

...radzież biżuterji. Z mie...nia inż. Dąbskiego przy ul. ...ja w Dąbrowie w tajemni... sposób znikła część biżuterji. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie i usta..., iż kradzież popełniła służąca M. Sofjan.

Skradzione przedmioty odebra...o, a służącę osadzono pod kluczem.

Sympatyczny gość. Do Rosikonia Ignacego zamieszkałego przy ul. Wodnej 13, zgłosił się jego znajomy, prosząc go o nocleg. R. pozwolił poczem obaj udali się na spoczynek. Rano Rosikoń zauważył brak garderoby i biżuterji, wartości 200 zł. które to rzeczy wraz ze znajomym zniknęły. Zawiadomiona o tem policja zajęła się energicznie śledztwem, w celu odnalezienia osobnika, który przez wdzięczność zabiera gospodarzowi biżuterję.

Śmiertelny wypadek. An... Zięba, przechodząc wieczo...em przez terytorjum kopalni „Maksymiljan" pod Golonoglem, wpadł do starego szybiku i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, iż ...rótce zmarł.

Kradzieże. Szapiro Joirowi zamiesz. przy ul. Piłsudskiego 26, skradziono ze strychu przez otwarte okienko bieliznę, wartości 50 zł.

Osińskiej Helenie, zamieszkałej przy ul. Szenowskiej 4, skradziono z komórki 12 sztuk gołębi, wartości 50 zł.

Zameldowano policji o kradzieży węgla z wagonu kolejowego przez Nocoń Marję, zamieszkałą przy ul. Rudnej 13.

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dn. 31 ub. m. w składzie następującym: przewodniczy sędzia Rościszewski, sędziowie Wojewódzki i Kalinowski, podpr. Krzymuski, rozpatrywał następujące sprawy:

1) Alojzego Dymarskiego, l. 20, Mieczysława Przybysławskiego, lat 21, Stanisławy Nocuń, l. 17 i Juljana Płonisza, l. 20, mieszkańców Sosnowca, (na Pogoni) osk. o to, że w kwietniu 1923 r. w Sosnowcu, świadomie działając wspólnie, zabrali w celu przywłaszczenia z terytorjum kolejowego koło 20 pudów żelaza, wartości 15 tysięcy mk. Sąd skazał A. Dymarskiego na 2 lata więzienia, M. Przybysławskiego, S. Nocuń i J. Płonisza po jednym roku więzienia i na zapł. opł. i koszt. sądowych po 40 złotych każdego.

2) Jana Zawadzkiego, lat 36, z Ksawery, b. redaktora pisma komunistycznego „Młot" w Dąbrowie Górniczej, oskarżonego o to, że w lipcu 1924 r. w pow. będzińskim brał udział w zrzeszeniu komunistycznem, zawiązanem dla dokonania zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy, że w tymże czasie przetrzymywał w swojem mieszkaniu odezwy i pisma komunistyczne i że wówczas rozpowszechniał wśród robotników kopalni „Paryż" odezwy partji komunistycznej. Oskarżony do winy się nie przyznał. Bronił go adw. Landau. Sąd po przeprowadzeniu sprawy skazał Jana Zawadzkiego na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu i na zapłacenie 160 zł. opłat sądowych.

3) Andrzeja Krawca, lat 24, Józefa Wolskiego, l. 26, i Stanisława Makowskiego, lat 20, mieszkańców Sosnowca, robotników kopalni „Wiktor" w Milowicach, oskarżonych o to, że w nocy z 22 na 23 maja 1924 r. w Sosnowcu na ulicy Piłsudskiego rozkiejali odezwy komunistyczne, podburzające do obalenia istniejącego w państwie polskiem ustroju społecznego. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Bronił ich adw. A. Kon. Sąd skazał: A. Krawca, J. Wolskiego i S. Makowskiego po 2 lata ciężkiego więzienia i po 80 zł. opłat sądowych i na zapłacenie solidarnie 17 zł. kosztów sądowych.

4) Leon Rozembluma, l. 26, zamieszkałego w Wolbromiu, oskarżonego o potajemne pędzenie spirytusu w roku 1919. Przed rozpoczęciem sprawy prokurator postawił wniosek o umorzenie z powodu amnestji. Sąd przychylił się do wniosku i sprawę umorzył.

5) Mendla Strozberga, lat 48, zamieszkałego w Zawierciu, osk. o to, że dnia 5 stycznia 1920 r. w Zawierciu pędził potajemnie spirytus z cukru w celach zarobkowych. Oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd po zbadaniu świadków skazał M. Strozberga na 3 miesiące więzienia.

6) Juljusza Piotrowskiego, lat 59, Jakuba Rosena, lat 50, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, oskarżonych o to, że w roku 1923 w składach swoich ukrywali większą ilość tytoniu, około 8 skrzyń. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd po zbadaniu 17 świadków, którzy nie stwierdzili, ażeby oskarżeni odmawiali sprzedaży komukolwiek w tym czasie tytoniu, wydał wyrok uniewinniający.

7) Dawida Feldmana, mieszkańca Sosnowca, właściciela fabryki wód gazowych, oskarżonego prywatnie przez Władysława Wasilewskiego, właściciela fabryki wód „Wir" w Sielcu o używanie przez oskarżonego marki na butelkach korków i nalepek „Wir". Ponieważ do zgody nie doszło, sąd nadał bieg sprawie.

Z TEATRU.

Dziś—ceny zniżone—abonament ważny bezprocentowy. Afisz zapowiada świetną sztukę w 3 aktach Leroux'a i Camille'a „Alzacja", która na premierowem przedstawieniu wstępnym boiem zdobyła sobie publiczność, dając zarazem artystom szerokie pole do popisu. Początek o godzinie 7 i pół wiecz.

Środa „Frasquitta", rekordowa operetka zadawalająca najwybredniejsze gusta publiczności. Ceny miejsc zniżone — abonament ważny bezprocentowy. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Środa—Saturn. Artyści teatru Czarneckiego odegrają doskonałą satyrę St. Kiedrzyńskiego „Czysty interes". Początek o godzinie 7 i pół wiecz. Dochód na cel dobroczynny.

Czwartek „Co Warszawa śpiewa" — wieczór wesołej muzy—humor, taniec, śpiew, satyra z udziałem całego zespołu operowo-operetkowego.

Sobota „Halka".

Niedziela—premjera— **„Grzebień szyldkretowy".**

Teatr katowicki.

Dziś „Frasquitta".

Środa — teatr niemiecki.

Czwartek po poł. dla młodzieży „Zbyszko i Danusia".

Czwartek wiecz. opera warszawska.

Piątek po poł. dla młodzieży „Zbyszko i Danusia".

Piątek wiecz. „Biały mazur".

Sobota po poł. dla młodzieży „Zbyszko i Danusia".

Sobota wiecz. „Alzacja".

Niedziela po poł. „Słowik hiszpański".

Niedziela wiecz. „Halka".

Ofiary.

— Urzędnicy warsz. tow. kopalni węgla w Niemcach składają dla „maturzysty" zł. 77.05.

— Zamiast wieńca na grób rodzicom składa na chleb głodnym dzieciom zł. 3. Kieszyńska.

— Libura Piotr składa dla „maturzysty" 2 złote.

— K. Antonowicz składa na ligę obrony powietrznej państwa zł. 3 i na pomnik Sienkiewicza zł. 3.

— W trzynastą bolesną rocznicę zgonu Haliny Puttermanówny ofiarują rodzice zł. 25 na wpis dla niezamożnej uczennicy gimnazjum Platerówny oraz zł. 25 na dom sierot przy tow. dobroczynności wyznania mojżeszowego.

Skutki wizyty komisarza bolszewickiego.

Znów 15 „działaczy" pod kluczem.

Słynny komisarz bolszewicki, Waldenberg, przysłany przez trzecią międzynarodówkę do Polski, celem tworzenia tu organizacji bojowych i dywersyjnych, przysłużył się wspaniale organizacji komunistycznej w Zagłębiu, którą zamiast „uzdrowić" i postawić na nogach oddał całą w ręce policji.

Zawdzięczając zeznaniom „bohatera", który bez zająknienia sypał na prawo i na lewo, dotychczas ujęto około 30 wybitnych działaczy miejscowych organizacji komunistycznych, ostatnio zaś w ręce władz wpadło dalszych 15 czołowych przywódców okolicznych jaczejek.

Agitatorzy ci działali na terenie Dąbrowy, obejmując wszystkie miejscowe zakłady przemysłowe.

Oto ich nazwiska: A. Bucholc, S. Sperczyński, F. Kapa, J. Stachura, J. Krasulak, J. Marzec, bracia J. i A. Majewscy, L. Stacheńczyk, B. Wójcik, J. Banasik, S. Kwaśniak, A. Celczyński, J. Zawarika i S. Otrębski.

Przeprowadzona w mieszkaniach aresztowanych, rewizja ujawniła całe mnóstwo bibuły, notatek oraz instrukcji, stwierdzających ścisły związek organizacji dąbrowskiej z poprzednio rozbitą organizacją sosnowiecką.

W związku z ujawnieniem kilku organizacji w Zagłębiu i wyłowieniu tak dużej ilości prowodyrów, wśród wyznawców idei komunistycznej powstał istny popłoch, nikt bowiem nie jest pewny, czy komisarz Waidenberg, którego darzono takiem zaufaniem, nie wsypał wszystkich bez wyjątku.

Trzeba przyznać, iż społeczeństwu naszemu oddał Waldenberg dużą przysługę i oby bolszewicy tylko takich komisarzy do nas przysyłali.

Ze Śląska.

„Zaduszki" na Śląsku. Z powodu deszczu i niepogody, trwającej przez całą sobotę i niedzielę, tegoroczne „zaduszki" nie wypadły tak uroczyście, jak zwykle, mimo że uczyniono wszystko, aby godnie uczcić pamięć zmarłych. Pozapalane wszędzie na grobach świece i lampy co chwila gasił deszcz lub silniejszy podmuch wiatru, a wieńce i kwiaty niezadługo niszczały w rozmokłej ziemi. Mimo to odbyły się tradycyjne procesje kościelne, połączone z kazaniami. Godnie uczczono przedewszystkiem pamięć poległych bohaterów i żołnierzy na cmentarzu wojskowym w Katowicach, gdzie ks. major Sinkowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i wojskowości, m. in. także konsul francuski, Mongendre, który imieniem kolonji francuskiej złożył wieniec. Groby żołnierzy, dzięki zebranym składkom publicznym, pięknie były ozdobione.

Odsłonięcie pomnika. W Rudzie odbyło się w niedzielę uroczyste odsłonięcie pomnika Wolności, wystawionego na rynku kosztem składek miejscowego i okolicznego społeczeństwa polskiego. Uroczystość przybrała formy święta narodowego dla Rudy i okolicy, bo uczestniczyło w niej około 25 000 osób i 50 sztandarów. Z przedstawicieli władz przybyli: marszałek sejmu śląskiego Wolny, dr. Przybyłowicz, jako zastępca wojewody, prezes sądu apelacyjnego dr. Bocheński, starosta świętochłowicki dr. Potyka, prezydent m. Król. Huty Dombek i inni. Po nabożeństwie w kościele pochód udał się na rynek, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika, którego dokonał głównodowodzący w 3 powstaniu śląskim, hr. Maciej Mielżyński (Nowina-Doliwa). Przy tej sposobności wygłoszono kilka przemówień. Honory wojskowe oddała kompanja honorowa 75 p. p. z orkiestrą pułkową i kompanja honorowa powstańców; ta ostatnia w chwili odsłonięcia dała z karabinów salwę honorową.

Pomnik, wykonany z bronzu, przedstawia naturalnej wielkości postać powstańca, trzymającego w podniesionym prawym ręku złoty róg, a w lewej ręce sztandar. Wzrok postaci, stojącej na cokole z granitu, spogląda na zachód. Pomnik wykonano według projektu artysty - rzeźbiarza prof. Zochowskiego z Miechowa.

Poświęcenie kaplicy. W niedzielę przed południem odbyło się w Katowicach w sierocińcu imienia ś. p. dr. Mielęckiego uroczyste poświęcenie kaplicy w obecności siostr i 30 sierot, chłopców i dziewczynek, jakotez grona inteligencji katowickiej, interesującej się losem sierocińca. W zastępstwie bawiącego w Rzymie administratora apostolskiego dokonał poświęcenia wikarjusz generalny ks. dr. Bromboszcz, który przy tej sposobności wygłosił krótkie podniosłe przemówienie. Po uroczystości siostry podejmowały gości skromnem śniadaniem, składającem się z bułek i kawy.

Funkcjonarjusze urzędu mieszk. przed sądem. Przed królewsko - hucką izbą karną odpowiadali w ubiegły piątek funkcjonarjusze tamtejszego urzędu mieszkaniowego: Iwański, Postawka, Pała, Pescheł i Pluta, jakoteż członkowie komisji: Sukiennik, Kozłowski i Kandzia, którym skarga zarzucała branie łapówek względem podarunków za przydzielanie mieszkań. Rozprawa wykazała, że tylko Postawka i Sukiennik pod tym względem uchybili w służbie. Prokurator wniósł o 1 rok ciężkiego więzienia dla Sukiennika, ... miesięcy dla Kozłowskiego ... 2 miesiące dla Postawki, ponieważ jednak przestępstwa działy się w latach 1922 i 1923, na podstawie wydanej wtedy amnestji sąd uwolnił wszystkich oskarżonych.

uchwała w sprawie podziału miasta na rejony szkolne.

Sprawa ta wywołała na ostatnim zebraniu kategoryczny protest i jeden z mówców, podkreślając nieformalności, jak np. iż członkom nie rozesłano nawet porządku obrad, następnie przewodniczył nie prezes, ani nawet członek dozoru, lecz osoba obca, wreszcie „niby“ uchwalony wniosek dotyczący podziału miasta na rejony, nie otrzymał większości głosów, postawił wniosek, aby poprzednie zebranie uznać tylko za informacyjne, co w tajnem głosowaniu zostało 6 głosami przeciwko 1 przyjęte.

Następnie uchwalono wniosek: ponieważ przeprowadzenie zmian w ciągu roku szkolnego jest niepożądane, dozór szkolny wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowego stanu, natomiast magistrat winien dać pomieszczenie dla dzieci, uczęszczających obecnie na trzecią zmianę.

Co do podziału miasta na okręgi, postanowiono z braku danych sprawę tę odłożyć do następnego posiedzenia.

Wogóle ze wszystkich przemówień wiała troska o los szkolnictwa polskiego w Będzinie, gdzie z jednej strony dziwne postępowanie magistratu, z drugiej zaś obojętość władz szkolnych, stwarzają przykre sytuacje, zniechęcające nauczycielstwo i rozgoryczające niepotrzebnie rodziców.

Omawiano także drugą charakterystyczną sprawę, mianowicie, w Małobądzu jest szkoła, lecz bez mieszkania dla kierowniczki.

Z tego powodu w szkole tej w obecnym roku szkolnym zmieniły się już 4 siły nauczycielskie.

Obecna kierowniczka, licząc widocznie na przetrwanie trudnego okresu, ulokowała się w szatni, stąd jednakże rugują ją magistrat.

Nauczycielka zwróciła się z prośbą o pomoc do nadzoru szkolnego i ten uchwalił, aby magistrat dał kierowniczce odpowiednie mieszkanie, lub doprowadził do porządku ubikacje nad salą szkolną, grożące obecnie zawaleniem.

Postanowiono także zwrócić się do magistratu o wypłacenie kierownikom szkół wstrzymanego od dwóch miesięcy dodatku na utrzymanie czystości, który winien być wypłacony nie dowolnie, lecz podług norm, ustalonych przez dozór szkolny.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, iż w posiedzeniach dozoru szkolnego bierze udział z prawem głosu lekarz szkolny dr. Cwibak.

Zdaje się, iż podług przepisów obcokrajowiec nie ma prawa brać udziału w naszych sprawach i dlatego ubydwa posiedzenia mogą być przez władze unieważnione.

Kronika.

Kalendarzyk.

4 Wtorek	Dziś Karola Borom. Jutro Zacharjasza i Elż. Wsch. słońca 6.33 Zach. „ 4.08

Pogoda na dziś Zmienny przebieg opadów, chłodno, słabe wiatry zachodnie.

Wzrost kosztów utrzymania w Zagłębiu. Na posiedzeniu komisji statystycznej przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustalono, że wzrost drożyzny w Zagłębiu w październiku w stosunku do września wynosi 7,7 proc. Na ustalenie takiej stosunkowo wysokiej cyfry wpłynęła między innemi drożyzna jaj, których sztuka jest o 8 groszy droższa, niż we wrześniu. Po zatem komisja nie zdążyła wziąć pod uwagę ostatniego potanienia słoniny.

Rejestracja zakładów rzemieślniczych. Na mocy reskryptu ministerjum przemysłu i handlu magistrat ogłasza, iż wszystkie organizacje i zakłady rzemieślnicze winny się zgłosić do magistratu w celu rejestracji i uzyskania konsensów czyli pozwoleń na trudnienie się rzemiosłem. Magistrat czyni to również i dla tego, by sprawdzić stan budowlany, ze względu bezpieczeństwa ogniowego i sanitarny zakładów.

Na zebranie członkiń narodowej organizacji kobiet dnia 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem, proszone są o przybycie wszystkie panie, które obiecały objąć dyżury podczas trwania wystawy przeciwgazowej. Jednocześnie powiadamia się, że w świetlicy w Sielcu dla członków n. o. k. otwarty został kurs kroju i szycia za minimalną opłatą. Informacje na zebraniu.

23 Zarząd.

Będzin — obrońcom Ojczyzny. Na cmentarzu będzińskim znajduje się kilkanaście grobów żołnierzy poległych z ran, odniesionych w walkach o niepodległość Ojczyzny w roku 1920. Społeczeństwo zaopiekowało się grobami żołnierzy, które w dzień zaduszny ubrane zostały wieńcami.

O godzinie 9 w kościele została odprawiona przez ks. Macha uroczysta Msza święta a następnie ks. Uchto wygłosił okolicznościowe kazanie do zgromadzonych uczni i żołnierzy 11 p.p. i 23 p. a. p., poczem uczniowie 8 mio klasowej szkoły realnej udali się na cmentarz w celu uczczenia poległych żołnierzy, gdzie odśpiewano szereg pieśni, pod batutą prof. Burakiewicza.

Ważne zebranie. Ponieważ szereg osób, do których zwrócił się magistrat dąbrowski z prośbą o zorganizowanie tygodnia akademickiego, z niewiadomej przyczyny odmówił przeprowadzenia imprezy, akcję ujął z konieczności prezydent miasta, p. Seroka, nie chcąc dopuścić, aby Dąbrowa nie wzięła udziału w ogólnokrajowej pomocy akademikowi.

Dziś, o godz. 6 wiecz. odbędzie się w magistracie pierwsze organizacyjne zebranie, na które proszone są o przybycie nietylko osoby, które przyrzekły swą pomoc, lecz wogóle wszyscy, którym sprawa pomocy młodzieży akademickiej leży na sercu.

Dąbrowa posiada sporo inteligencji, zawsze chętnej do pracy społecznej, to też wierzyć można, iż dzisiejsze zebranie będzie liczne.

Zapytanie. Grupa członków kooperatywy kolejowej w Dąbrowie zwraca się za naszem pośrednictwem do zarządu z zapytaniem, dlaczego nie zwołuje zebrania ogólnego, na którem członkowie mogliby się dowiedzieć o obrotach i zyskach spółdzielni.

Kooperatywa, jak zaznaczają członkowie, jest prowadzona przez dwóch niekolejarzy, i chociaż przy sprowadzaniu towarów spółdzielnia korzysta z 50-proc. zniżki, towary sprzedawane są po cenach rynkowych i przeważnie osobom prywatnym.

Możeby zarząd wyjaśnił te sprawy na zebraniu ogólnem i usunął źródło niezadowolenia.

Z komisji techniczno-weterynaryjnej. Powołana do życia przy magistracie komisja techniczno-weterynaryjna, która swą pracą stara się podnieść czystość i techniczne urządzenie sklepów, pracuje usilnie w celu zrealizowania swych zamierzeń, czego najlepszym dowodem jest sumaryczny wykaz jej dotychczasowej działalności, a mianowicie: z 140 jatek uporządkowano 90, a w stanie uporządkowania znajduje się 59, z 51 warsztatów rzeźniczych uporządkowano 15 a pozostałe 36 co do czystości znajdują się w stanie zadowalniającym; z 35 sklepów spożywczych ze sprzedażą wędlin 14 uporządkowano, a 21 znajduje się w stanie uporządkowania, jedyny skład skór jest w stanie zadowalniającym; z 10 o bór dla krów 3 pozostawiono 3 miesięczny czas do przeprowadzenia porządku. 14 stajni dla koni postawionych na handel ma być przebudowanych w ciągu 6 miesięcy. W trakcie tych czynności postanowiono urządzić grzebalnię dla zdechłych zwierząt.

Inauguracyjne przedstawienie sekcji scenicznej tow. kult.-ośw. „Świt“ odbyło się w niedzielę w ładnie udekorowanej sali związku na Pogoni. Wobec mnóstwa publiczności rozpoczął uroczystość słowem wstępnem p. Miedziński, który zwracał się do obecnych, prosząc o poparcie tow. Wiersz p. Kloneckiego — „Prochom Sienkiewicza“ — wypowiedziany z uczuciem przez p. Małotównę i prolog zakończyczęść pierwszą, po której ku uczczeniu nieśmiertelnego wieszcza, Henryka Sienkiewicza, przedstawiono w opracowaniu scenicznem trzecią część trylogji — „Pana Wołodyjowskiego“. Z pośród artystów amatorów wyróżnili się grą: p. St. Fularski (reżyser) w roli Wołodyjowskiego, Kalisz (dekorator) w roli Zagłoby, p. S. Rakieciowa, przedstawiająca Baśkę, którą grała z temperamentem iście kozackim, p. S. Sojkówna w pełnej liryzmu roli Krzysi. Reszta zespołu dostrajała się do wymienionych osób tak, że całość wywołała na widzach głębokie wrażenie.

O dom rzemieślniczy Odbyła się w magistracie sosnowieckim konferencja przedstawicieli stowarzyszenia kupców polskich, towarzystwa rzemieślników i komitetu, wyłonionego z grona delegatów organizacji rzemieślniczej przy magistracie miasta Sosnowca w sprawie budowy domu rzemieślniczego w naszem mieście. Po omówieniu nazwy domu, kapitału spółki, prawa własności, zakresu działalności każdej z tych trzech organizacji, ilość potrzebnych ubikacji dla każdej organizacji, wyznaczono następne posiedzenie na piątek b. tygodnia.

Ponieważ dom ten ma stanąć na terenie domu ludowego, przyłączono i tę organizację do zrealizowania planu.

Baczność rezerwiści! Do czasu wejścia w użycie nowej ustawy poborowej magistrat ogłasza, iż do oficera ewidencyjnego winni się zgłaszać tylko ci rezerwiści, którzy posiadają książeczki wojskowe, wydane przez inne p. k. u., nie figurują w spisie wojskowym tutejszego powiatu i nie są dotychczas zameldowani.

Natomiast nie są obowiązani do tego ci, którzy posiadają książeczki nowego wzoru, ale ci, którzy się w nie jeszcze nie zaopatrzyli.

Ładne porządki. Jak się dowiadujemy, na niektórych stacjach kolejowych w Zagłę-

130-lecie rzezi Pragi.

Warszawa, 3 listopada.

W ubiegłą niedzielę, 2 listopada z inicjatywy t-wa przyjaciół Pragi stolica uczciła pamięć poległych i zabitych podczas krwawej rzezi Suworowa w 1794 roku.

Polegli wówczas z wojskowych: gen. Jakób Jasiński, gen. Paweł Grabowski, pułk. Węgierski, pułk. Szymon Górski, syn jego porucznik artylerji, 17-letni ochotnik Antoni Wisłocki, pułk. Walenty Kwaśniewski, ppułk. Feliks Grabowski, major Michał Suchodolec, porucznik Karol Berquin, francuz w służbie polskiej, Ostróg, Antoni Granowski, pos. Tadeusz Korsak, pokotem kładą się 5 i 7 regimenty litewskie, a ofiary rzezi liczą się na tysiące.

Zwłoki niektórych poległych oficerów z gen. Jasińskim na czele spoczęły na cmentarzu kamionkowskim.

Obchód rozpoczął się w katedrze uroczystym nabożeństwem celebrowanem przez ks. kardynała arcybiskupa Kakowskiego o godzinie 10 i pół rano. Ks. Szlagowski wygłosił podniosłe przemówienie, zakończone słowami: „Wieczny pokój bohaterom ofiarom rzezi. Dzisiaj bracia hołd złożą braciom".

Następnie udał się pochód na cmentarz kamionkowski, gdzie spoczywają prochy poległych ofiar z 1794 r. Przy wejściu na cmentarz trzymał straż szwadron szwoleżerów. Groby poległych były zasypane kwiatami i wieńcami. Wokoło grobu byli ustawieni szwoleżerowie i harcerze.

Nad grobem wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy zabrał głos w imieniu rady miejskiej m. st. Warszawy senator Baliński, a po nim wicemarszałek sejmu Gdyk. Następnie dywizjon artylerji konnej dał trzy salwy honorowe. W tym momencie wojsko sprezentowało broń, a sztandary obniżyły się do pół drzewc.

Uroczystość cechował podniosły nastrój.

Prowincja dla loterji „tygodnia akademika".

Przedłużenie terminu nadsyłania zgłoszeń — Apel do wszystkich czytelników.— Loterja nie jest filantropją, lecz interesem obywateli.

Warszawa, 3 listopada.

W ostatnich dniach zanotowano duży napływ nowych zgłoszeń na tworzenie lokalnych komitetów loterji „tygodnia akademika" w miastach prowincjonalnych. Jak już donosiliśmy, powstało ogółem około 100 komitetów.

Pomimo, że termin nadsyłania zgłoszeń, w myśl pierwotnych instrukcji, już minął, — deklaracje jeszcze napływają w drodze telegraficznej bądź przez specjalnych wysłanników.

Licząc się z tym faktem, komitet „tygodnia akademika" przygotował zapasowe komplety losów i fantów i przedłużył termin zgłoszeń do 12 listopada.

Każde miasto, które zbierze 100 drobiazgów, może przez swego wysłannika złożyć jeszcze spis w komitecie, Warszawa, Kopernika 41, a w ciągu jednej godziny otrzyma komplet gotowych losów z fantami rady naczelnej i umożliwi w ten sposób swoim obywatelom udział w I-ej, naprawdę wielkiej i taniej (tylko za 1 złoty), loterji fantowej.

Każdy obywatel, który zechce zająć się loterją, może przyczynić się do założenia komitetu w swojem mieście i znajdzie wielką satysfakcję w wynikach swych zabiegów.

Wszelkie informacje posiadają pp. starostowie i prezydenci miast.

Firma „B-cia Henneberg" nadesłała do komitetu „tygodnia akademika" zadeklarowane przez siebie 700 fantów na loterję „tygodnia akademika" w ogólnej liczbie 2001 szt. wyrobów posrebrzanych.

W tej imponującej kolekcji znanej wartości wyrobów znajdują się: samowar stylowy, waza i chłodniki do wina, piramidy do ciast, cukiernice, serwisy, kompotjery, lichtarze, kandelabry, wazy do kwiatów, żardinjery, imbryki do kawy, łyżki, łyżeczki i t. p.

Ogólna wartość fantów wynosi 8.294 zł.

Hojna ta ofiara niewątpliwie znajdzie licznych naśladowców i przyczyni się do podniesienia wartości loterji.

Fanty będą wystawione na widok publiczny w specjalnym pawilonie, zaprojektowanym przez arch. Bolesława Zurkowskiego. Budowę pawilonu w ogródku warszawskiej dyrekcji kolejowej rozpoczęła już polska spółka budowlana.

Nowy napad bandycki.

(Przez telefon.)

Wilno, 3 listopada.

Dziś, o godzinie 7.40 rano, liczna banda napadła na pociąg osobowy pomiędzy stacjami Brześciem a Baranowiczami, około stacji Leśna.

Po zatrzymaniu pociągu bandyci obrabowali doszczętnie podróżnych, poczem skryli się w pobliskich lasach.

W czasie napadu stawili opór: oficer oraz policjant.

Obydwaj zostali zamordowani. Poszlaki wskazują, iż i tym razem banda przyszła z zagranicy.

Cała szajka była doskonale uzbrojona i zaopatrzona w amunicję.

Baranowicze, 3 listopada.

Pociąg osobowy nr. 821, idący z Brześcia do Baronowicz, został o godz. 7.35 rano zatrzymany w pobliżu stacji Leśna.

Napastnicy strzałami sterroryzowali służbę i podróżnych, poczem obrabowali wagon pocztowy i bagażowy, oraz piatnika miejscowej dyrekcji kolejowej, wiozącego większą sumę na wypłatę listopadową.

Po rabunku bandyci rozproszyli się i zbiegli.

Wynik zarządzonego pościgu, nieznany.

Według ostatnich wiadomości, w walce z bandytami zginął tylko posterunkowy, oficer zaś jest ciężko ranny.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Nowy poseł.

Warszawa, 3 listopada.

(Tel wł.). W ubiegłą niedzielę przybył do Warszawy i został powitany przez przedstawiciell min. spraw zagranicznych nowy poseł sowiecki, p. Wojkow

Korpus ochrony pogranicza.

Warszawa, 3 listopada.

(Tel. wł.). Korpus ochrony pogranicznej, specjalnie sformowany dla strzeżenia granic wschodnich od dnia 30 października rozpoczął obsadzanie granicy. Budowa sieci łączności posterunków szybko postępuje naprzód i ukończona będzie już w niedługim czasie.

Ochrona granic państwa.

Warszawa, 3 listopada.

(Tel. wł.) Oddziały korpusu ochrony pogranicza objęły dziś całą linję graniczną.

Służbę pełnią formacje piesze i konne, zorganizowane w 3 brygady, pod dowództwem ogólnem gen. Minkiewicza i szefa sztabu Ulricha.

Brygadą wołyńską dowodzi płk. Powroźnicki, brygadą nowogrodzką płk. Olszyna Wilczyński i brygadą wileńską płk. Rumsza.

Komunikacja telefoniczna.

Warszawa, 3 listopada.

(Tel. wł.). We wrześniu ukończono budowę nowych linji telefonicznych Warszawa—Lwów, oraz Borysław—Drohobycz. Komunikacja ze Lwowem odbywa się obecnie na trzech linjach Równocześnie zaprowadzono komunikację między Borysławem, Drohobyczem a Warszawą.

Dymisja min. Darowskiego.

Warszawa, 3 listopada

(Tel. wł.) Zapowiadana od paru dni dymisja min. Darowskiego dziś weszła w stan decydujący.

P. Darowski zgłosił dziś na ręce premjera Grabskiego prośbę o dymisję.

Dymisja ta zostanie przyjęta, aczkolwiek dziś nie będzie załatwiona.

Bez deficytu.

Warszawa, 3 listopada.

(Tel. wł.) Preliminarz budżetowy na miesiąc listopad b. r. równie jak poprzedni zamknięty jest bez deficytu. Preliminowane wydatki wynoszą 149.9 miljonów złotych t. j. o 5 miljonów mniej niż wydatki we wrześniu i tyle co preliminowano na październik.

Przeciw królowi.

Białogród, 3 listopada.

Radicz wygłosił w Zagrzebiu płomienne przemówienie przeciwko królowi i po mowie uciekł niezwłocznie zagranicę.

Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 3 listopada.

(Tel. wł.) Minister Sikorski wydał dziś śniadanie na cześć oficerów polskich, kształcących się w tutejszej wyższej szkole wojskowej.

Wyjazd gen. Sikorskiego ulegnie kilkudniowemu opóźnieniu.

Zamach na Rivere.

Paryż, 3 listopada.

(Tel. wł.). Według otrzymanych z Barcelony wiadomości, jeden z oficerów hiszpańskich zelżył słownie gen. Privo de Riverę, poczem dał doń 2 strzały z rewolweru, raniąc go w ramię.

Rada wojenna, na żądanie Rivery, skazała oficera na śmierć.

Przed strajkiem kolejowym w Austrji.

Wiedeń, 3 listopada.

(T. W.) „Hervey" donosi z poinformowanego źródła, że dyrekcja kolei austrjackich nie udzieliła jeszcze odpowiedzi na memorjał trzech związków kolejarzy a mianowicie: socjalistycznego, chrześcijańskiego i niemieckiego. O ile wręczenie tej odpowiedzi nie nastąpi do dnia 5 listopada, lub będzie odmowna, to dnia 7 listopada o godz. 12 w nocy wstrzymany zostanie ruch na wszystkich linjach kolei austrjackich.

Giełda.

Warszawa, 3 listopada.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,40
Paryż — 27,40
Szwajcarja — 95,—
Włochy — 22,30
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,94
Pożyczka dol. — 3,40
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 3 listopada

Dolary — 5,51
1 złoty — 1,07.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Karola Wyczałkowskiego

a w szczególności kolegom, którzy nieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne „Bóg zapłać“

47 Żona z dziećmi i rodziną.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna. 17

Rada Zarządzająca Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Ak. podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że zgodnie z postanowieniem pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 14 maja 1924 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ Nr. 213 z dnia 17 września 1924 r., o wypuszczeniu nowej V-ej emisji akcji, na zasadzie punktu c) powołanego postanowienia ogłasza niniejszem

dodatkową subskrybcję
na akcje V emisji, nierozebrane,

w mocy przysługującego akcjonar. prawa pierwszeństwa.

Akcjonarjusze, pragnący nabyć akcje, zechcą się zgłaszać z posiadanemi przez nich akcjami poprzednich emisji i wpłacić 50 proc. ceny emisyjnej za subskrybowane akcje na rachunku, licząc cenę emisyjną 55 groszy za akcję, w biurze Zarządu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sosnowiec, ul. Sienkiewicza Nr. 9, lub też w biurze Zarządu Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie, Marszałkowska 94, w godzinach od 10 ej do 1-ej, najpóźniej do dnia 18-go listopada r. b. włącznie.

Pozostała należność za przyznane z repartycji akcje musi być zapłacona najpóźniej do dnia 25 go listopada r. b. W razie niezapłacenia do tego terminu, zapis będzie uważany za unieważniony.

Po dniu 18 listopada r. b. nastąpi repartycja w stosunku do dokonanych zapisów oraz obliczenie należności i o ileby okazała się nadwyżka wpłaconych pieniędzy, będzie ona jednocześnie zwrócona równocześnie z wydaniem świa...

Zarząd T-wa Akcyjnego 15
Mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych
„Bracia Bauerertz”

stosownie do §§ 25 i 44 ustawy T-wa podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszy, że w sobotę dnia 29-go listopada 1924 r. o godz. 10-ej przed południem w biurze Zarządu T-wa we wsi Mijaczów, gm. Pińczyce, pow. Będzińskiego (stacja Myszków drogi żelaznej Warszawa—Kraków) odbędzie się

ósme zwyczajne ogólne zebranie
akcjonarjuszy wspomnianego T-wa

z następującem porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie z działalności Zarządu T-wa i odczytanie bilansu T-wa za 1923/24 rok operacyjny w związku z sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej w tym przedmiocie.

2) rozpatrzenie budżetu T-wa i planu działalności Zarządu na 1924/25 rok operacyjny,

3) wybór jednego członka Zarządu i jednego zastępcy członka Zarządu na miejsce ustępujących oraz wybór na 1924/25 rok operacyjny pięciu członków Komisji Rewizyjnej,

4) wnioski p. akcjonarjuszy.

Na podstawie § 51 ustawy T-wa akcjonarjusze, życzący sobie mieć prawo głosu na ogólnem zebraniu, winni na siedm dni przed zebraniem złożyć w biurze Zarządu swe akcje, ewentualnie zaświadczenia o złożeniu akcji do depozytu lub w zastaw.

Stosownie do § 48 ustawy T-wa akcjonarjusz, życzący sobie złożyć wniosek na zebraniu, winien pisemnie zwrócić się z takowym do Zarządu nie później niż na dwa tygodnie przed zebraniem.

Gdyby wyznaczone na dzień 29-go listopada 1924 r. ogólne zebranie ze względu na ilość złożonych przez panów akcjonarjuszy akcji,nie odpowiadało wymaganiom § 57 ustawy T-wa, natenczas stosownie do § 59 ustawy, na dzień 13 go grudnia 1924 roku na godzinę 10-tą przed południem zwołuje się do biura Zarządu T-wa powtórne ogólne zebranie akcjonarjuszy, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość akcji, złożonych przez p. akcjonarjuszy.

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne 2585

Ap. KOWALSKI

WARSZAWA

AK.

poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabr.

Żądać w aptek. „KOWALSKINA“

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 listopada 1924 r. o godz. 10 ej rano w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej pod Nr. 12 w domu i mieszkaniu należących do Jakóba Czapelskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 1450 złotych, a należących do tegoż p. Jakóba Czapelskiego, składających się: z garnituru mebli salonowych oraz mebli pokojowych wszelkiego rodzaju.

45 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I, zamieszkały w Dąbrowie przy ul Ulmana Nr 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 listopada 1924 r. o godz. 10 ej rano w Sosnowcu przy ul. Narutowicza pod Nr. 17 w mieszkaniu, należącem do Władysława Krzysztowczyka, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 500 złotych, a należących do tegoż Władysława Krzysztowczyka, składających się z roweru męskiego i mebli domowych.

46 Komornik Sądowy Włoczewski.

Lampki
elektryczne oszczędnościowe na prąd miejski 220 woltów,

„Ferrewatt“ niebywałej trwałości, małego zużycia

Po cenach wyprzedażnych:

16 świecowe po groszy	60
25 " " "	62
32 " " "	65
50 " " "	70

za sztukę 2766-2

Dom T|H Maruszewski i Pędzich. Sosnowiec, ul 3-go Maja nr. 5.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka, materace, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 2780-9

Największy wybór w towarze znaleźć można tylko w centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 2781-2

Szkło, fajans, naczynia kuchenne, garnki kamienne i doniczki do kwiatów, poleca po cenach przystępnych. Paweł Pabiś. Kościelna Nr. 4, nowe sklepy. 2799-2

Pianina pierwszorzędne używane lub nowe na raty, kto pragnie nabyć z pierwszej ręki pośredniczę i dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2808 1

Sprzedam płaszcz damski, zimowy. Sosnowiec, Rybna 1. 2817-1

Do sprzedania kredens, 2 łóżka, komoda, stoły i krzesła. Wiadomość Sosnowiec, ul. Stara 5, u gospodarza. 43

Sprzedam okazyjnie otomanę, kozetkę i materace Sosnowiec, Krzywa 5, u Sztein 27

Skrzypce, ma..., gitary, mandolie włoskie, smyczki, futerały, struny, są do nabycia w księgarni „Polonja“. 30 6

Sprzedam maszynę komodową „Singera“. Sosnowiec-Sielce, ul. Bukowa 3. Mazon. 19 3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Służąca zawodowa zręczna, na dobrych warunkach może się zgłosić. Sosnowiec. 3-go Maja 35. Malinowski. 2819-1

Samodzielny ślusarz maszynowy potrzebny do fabryki haceli „Podkowa“, Sosnowiec. Wiejska 5. 44

Potrzebna od zaraz niańka starsza, czysta i porządna, na dobrych warunkach. Zgłoszenia adm. „Iskry“ w Sosnowcu, 5-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Inteligentna panienka z 4 kl. wykształceniem, zna buchalterję i pisze na maszynach 6 ciu systemów, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „Tea“. 39-2

Młoda osoba z dobrym pokarmem poszukuje miejsca mamki w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Będzin—Waroie, Furmańska 12. Różański. 38

Kowal wykwalifikowany poszukuje pracy gdziekolwiek do dworu, lub też na prowincji. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „Kowal“. 8

Nauczycielka poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej w godzinach popołudniowych. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 33

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla panienki z dobrego domu. Wiadomość w adm. „Iskry“. 2828-4

Przyjmę dwóch panów do pokoju umeblowanego. Leszno 4. 41

Przyjmę uczniów lub uczennice na stancję. Wiadomość „Iskra“. 4-3

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje dwóch pokoi z kuchnią w śródmieściu bez mebli, lub z używalnością kuchni. Oferty do redakcji „Iskry“ pod „Z. Z.“ 6-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer Katajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 2494 9

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego“ Warszawa, Hoża 5/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer 2565-5

Śpiewu solowego udziela artysta opery. Metoda włoska. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ pod „Śpiew“. 2659-2

Zginął chłopiec, Edward Świerczyński, lat 15, w jasnym ubraniu i boso. Ktoby wiedział o zaginionym raczy zawiadomić policję. 2827-2

STENOGRAFJI wyuczy listownie szybko, tanio, ... (gwarancja) Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 33. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 2643-13

Przyjmuje wszelkie roboty na mereżki maszynowe i hafty, oraz szyje bieliznę z własnych i powierzonych materiałów. Wiadomość: kolonja „Fitzner Gamper“. Danłg. 2775-1

Rutynowany korepetytor z wyższym wykształceniem udziela lekcji matematyki, łaciny i muzyki fortepianowej. Ul. 3-go Maja 33, m. 12, Michalew. 2800-2

Najbardziej zniszczone instrumenty muzyczne doprowadza do pierwotnego stanu rutynowany korektor i stroiciel fortepianów i pianin I. Wojciechowski, Ząbkowice, na „Basiuli“, dom Kordasiewicza. (Zgłoszenia pisemne). 40-3

500-1000 złotych pożyczę na wysoki procent, dam zabezpieczenie na realności. Łaskawe zgłoszenia pod „M.“ 36-2

Która uczciwa rodzina przyjmie na wychowanie troje dzieci na przeciąg jednego roku za miesięcznem wynagrodzeniem. Chłopiec lat 9, dwie dziewczynki 5—7 lat. Może być każde osobno. Warunek: opieka rodzicielska. Łaskawe oferty proszę kierować do filji „Iskry“ w Będzinie pod „I.P.11“. 35-2

Z kapitałem do 4,000 złp. i współpracą przystąpię do intratnego interesu. Oferty pod „Interes“ proszę skierowywać do administracji „Iskry“ Sosnowiec. 24-3

Dnia 1/XI przybłąkała się koza biała. Odebrać można za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Krakowska 3, Salomea Jochymek. 11

Przybłąkał się baran. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Staszica 11, Kurdziel. 13

Nauczycielka przygotowuje od 1-ej klasy do IV-ej włącznie. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 31

Francuzka rodowita, wykształcona, udziela lekcji i konwersacji. Adres pod „Francuzka“ „Iskra“ Sosnowiec. 28-3

Do wzorowo prowadzonego kompletu przygotowującego do 1 klasy przyjmę dwie dziewczynki. Wiadomość w „Iskrze“. 21-2

Zaginął pies czarny, podpalany, dnia 26 października 1924 r. Łaskawy zechce odprowadzić: Sosnowiec, ulica Stara 13, za wynagrodzeniem. 20-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Mordce Giejcer w czasie przejazdu pociągiem z Sosnowca do Krzywdy, pow. Łukowskiego, skradziono kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec, portfel z pieniędzmi i innemi dokumentami, które unieważniam. 2778-2

Szyja Sander zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz kartę demobilizacji, rocznik 1893. 2809-2

Kulak Teodor zgubił kartę Azübu, wyd. przez Starostwo Będzińskie za nr. 98 2823-1

Nauczycielka, Helena Kasprzykowa zgubiła legitymację służbową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do adm. „Iskry“. 42-2

Deterek Józef zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie. 37-3

Józefa Szymańska zgubiła metrykę urodzenia i wyciąg z ksiąg ludności gm. Góry. 26-3

Pilewski Stanisław zgubił legitymację kasy chorych. wyd. przez Cementownię „Wysoka“. 25

Zaginęły dokumenty Wiktorji Czyż, wysłane w liście dn. 9 X 1924 r. z Sosnowca do Inowrocławia: 1) wyciąg z księgi ludności m. Czeladzi, 2) karta wymeldowania do Inowrocławia, zaświadczona przez magistrat m. Czeladzi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Iskry“ Sosnowiec, lub do państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Inowrocławiu 2829-3

Władysław Chabzik zgubił książeczkę kasy chorych. 1

Josek Abramczyk zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kasę chorych w Sosnowcu. 2-2

Szlęzak Bolesław zgubił portfel skórkowy żółty, zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę demobilizacji, dowód osobisty bez fotografji, wydany przez gm. Mstyczów, pow. Jędrzejów i zaświadczenie z firm „Fitzner i Gamper“. 10

Stefan Solarz zgubił zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez 14 p. art. 12-3

Duda Ignacy zgubił kontramarkę, wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 32

Ślimak Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec. 16-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zagłębia“ S. A. Dęblińska Nr. 1.